

**Prezentacja
Rad**

str. 3, 8



**SCANIA
Solidna firma 2006**

str. 6



**Oni mówią:
Ani Mru Mru**

str. 13

ZIEMIA

DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • SŁUPSK • USTKA



SŁUPSKA

ZBLIŻENIA

ISSN 138-0745

DWUTYGODNIK

www.zblizenia.pl

Nr 5 (10) • 2007.03.08

Ach, wy kobiety, kobiety!

str. 12



Fot. Zbigniew Bielecki

Kwiaciarnia „NIEZAPOMINAJKA”, 76-200 Słupsk., ul. Prusa 7, tel. 0 59 841 17 00



Cena od -
53.278 zł netto

Wytrzymały Hilux - pojedyncza kabina



Uniwersalny Hilux - półtorowej kabiny



do -
91.475 zł netto

Komfortowy i przestronny Hilux - podwójna kabina

Hilux

TODAY TOMORROW



TOYOTA

Wyposażenie Hiluxa z podwójną kabiną pasażerską

- Poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
- ABS
- Wspomaganie kierownicy
- Tapicerka welurowa
- Centralny zamek
- Elektryczne szyby (przód i tył)
- Klimatyzacja manualna
- Przednie światła przeciwmgielne

- Radio z CD i MP3
- Progi boczne
- Elektrycznie regulowane lusterka
- Automatyczne sprzęgła w piastach kół przednich
- Poszerzone błotniki
- Koła 255/70 R15, aluminiowe felgi
- Ilość miejsc - 5
- Maksymalna moc (kW/obr./min) 120 KM

Pełne odliczenie podatku VAT (ciężarowy)

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS

AMS Anetta i Mariusz Staniuk

76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01



**JERZY RAUBE
KOMENTARZ**

Ranking pań i panów

Illuzją jest równy status kobiet i mężczyzn we współczesnym świecie. O ile powszechnie mówi się o równouprawnieniu, to życie weryfikuje tę tezę. Co z tego, że nad finansami w urzędzie (miasta czy gminy) czuwa kobieta. To i tak naturalnym pozostaje przypuszczenie, że o powodzeniu całego przedsięwzięcia decyduje „męski mózg”, który stoi na czele urzędu. Są wyjątki, ale one tylko potwierdzają regułę. Od kobiety wymaga się nadal głównie skrupulatności i pilnowania budżetu. Resztą, czyli sprawami większej wagi, mają zajmować się faceci: prezydent, burmistrz, wójt itp. – Tak na serio, po raz pierwszy poczułam różnicę, kiedy wyjechałam pracować do Londynu. Być może gdyby nie ten fakt, nigdy nie odkryłabym, że można funkcjonować inaczej. Nie ma co się oszukiwać – społeczeństwo angielskie przerobiło znacznie wcześniej podstawowe lekcje z dziedziny równości statusu kobiet i mężczyzn. Pewne postawy zachowań, które tutaj ciągle stanowią normę, w wielu zachodnich krajach są co najmniej passe albo wręcz w złym guście. Muszę przyznać, że dopiero będąc tam, zostałam potraktowana po partnersku przez kolegów płci przeciwnej, którzy z wielką uwagą i szacunkiem

odnosili się do moich pomysłów. Takie podejście do sprawy bardzo mnie dowartościowało, stałam się odważniejsza w egzekwowaniu „swego” i w końcu uwierzyłam we własne możliwości – opowiadała w telewizji młoda Polka.

My w „Dniu Kobiet” zapewniamy, że równo będziemy traktować panie i panów. Tym pierwszym pomożemy w pełni realizować się w nadal patriarchalnym społeczeństwie. Przecież to kobieta zarządza częścią życia w polskiej rodzinie, trzyma wszystko w karchach. Ale to mężczyzna obnosi się z koroną przywódcy stada. Mężczyzna przewodzi nadal w życiu polityczno-społecznym. Znacznie częściej piastuje wysokie stanowiska i zarabia lepsze pieniądze za dokładnie tę samą pracę, którą wykonuje kobieta. Powoli doszliśmy do miejsca, gdzie nie ma znaczenia płeć ani podziały innej natury. Zapraszamy do udziału w piątej edycji plebiscytu z „Sercem do serca”, w którym wybierzemy Lekarza i Pielęgniarkę Roku 2007 Miasta Słupska i Powiatu Słupskiego (str.11). To ranking, który postaramy się przeprowadzić i zamieścić na naszych łamach. Dla pań i panów. Dla nas wszystkich.

P.S.

Nie tylko dzisiaj, 8 marca, ze spół redakcji ZBLIŻENIA życzy Paniom pociechy i oparcia ze strony wszystkich panów. ■



Fot. Marek Sosnowski

Nadszedł czas zmian

Z przewodniczącym Rady Miejskiej, Zbigniewem Konwińskim rozmawia Magdalena Łagun

Problemem w Słupsku jest brak możliwości zakupu mieszkania. Właściwie niemożliwe jest również kupno działki pod budowę domu. Jakie działania zostały podjęte do tej pory, by ten palący problem rozwiązać?

– Przede wszystkim wprowadziliśmy już na początku kadencji istotne zmiany do budżetu Słupska. O ponad 4 mln złotych więcej niż pierwotnie przewidywał budżet przeznaczaliśmy na uzbrajanie nowych terenów pod budownictwo wielorodzinne i jednorodzinne. Dziś, gdy spada bezrobocie, rośnie ilość osób posiadających zdolność kredytową. Ci mieszkańcy chcą sami kupić własne mieszkanie, a nie stać w długiej kolejce po mieszkanie komunalne. Ponieważ Słupsk nie daje im tej możliwości, decydują się na zamieszkanie poza granicami administracyjnymi miasta. Słupsk traci w ten sposób osoby, których udział w podatkach jest istotny. Stąd decyzja o zbrojeniu nowych terenów. Za 2/3 lata zmiana na lepsze powinna być już dla mieszkańców odczuwalna, rynek budowlany ponownie zostanie uruchomiony.

– Czy były i inne zmiany w budżecie?

– Tak, przeznaczaliśmy dodatkowe środki na termomodernizację dwóch szkół, przy ulicy Lotha i „Drzewniaka”. Wpłyne

to nie tylko na estetykę obu budynków, ale przede wszystkim zmniejszy koszty ogrzewania tych placówek.

– Pomówmy o miejskiej komunikacji. Jakiś czas temu pojawiła się nadzieja, że na nasze ulice wyjedzie pięć nowych autobusów na etanol. Budżet miejski nie przewiduje jednak ich zakupu. Dlaczego?

– Radni nie zostali po prostu do tej pory przekonani o słuszności tej koncepcji. Autobusy na etanol są droższe, koszty ich eksploatacji są również większe. Natomiast jesteśmy gotowi w każdej chwili do tej sprawy wrócić, jeżeli pojawią się sensowne, konkretne argumenty. Dodam, że plany MZK mogą jednak zostać zrealizowane, ponieważ zarząd rozważa wzięcie kredytu. Poza tym sądzę, że pojawienie się kilku dodatkowych pojazdów znacznie nie poprawi jakości tych usług.

– W miniony czwartek miało miejsce pierwsze spotkanie członków „Kawiarenki Literackiej”. Czy pomysły i propozycje jej uczestników będą brane pod uwagę podczas ustaleń dotyczących Słupska?

– Tak, jeśli pojawią się nowe, ciekawe propozycje. Zawsze staramy się brać pod uwagę zdanie naszych mieszkańców. Wspólnie z jedną z gazet podjęliśmy już jakiś czas temu akcję, której celem jest zgłaszanie przez Czytelników pomysłów na poprawę jakości życia

w Słupsku. Najczęściej pojawiającym się problemem są rozwiązania komunikacyjne w mieście. Pomysł usprawnienia jest tym łatwiejszy do zaakceptowania, że zawiera się w naszym programie. W planach jest budowa małej obwodnicy, dzięki której w znacznym stopniu odciążona zostałaby ulica Tuwima i Szczecińska. Plan polega na przebiegu z ulicy 11-listopada do strefy ekonomicznej i dalej na Ustkę z jednej strony, z drugiej przebiecie ulicy Koszalińskiej w stronę ulicy Poznańskiej.

– Niedawno pojawiła się w Polsce nowa partia: Partia Kobiet. W Słupsku powoli zawiązuje się koło tej partii. Czy istnieje obawa utraty znacznej części elektoratu, czyli głosów pań?

– Nie, bo uważam że ludzie nie powinno się sztucznie dzielić według płci czy wieku. Przebojowe kobiety znajdą swoje miejsce w polityce, w każdej partii. Ja oceniam ludzi według ich umiejętności i podejmowanych przez nich działań.

– Wkrótce Dzień Kobiet. Czego chciałby pan życzyć Słupszczankom?

– Wszystkim paniom życzę, aby zawsze miały możliwość podejmowania wolnych decyzji, najkorzystniejszych dla nich i dla ich rodzin.

A wszystkim Słupszczanom życzę, aby jak najszybciej odczuli pozytywne zmiany w naszym mieście.

– Dziękuję za rozmowę. ■



Informujemy Szanownych Klientów, że w ramach usługi VIA „Moje Rachunki”

w okresie 01.02.2007r. – 30.04.2007r.

można skorzystać z **PROMOCJI „0 zł prowizji za rachunki za prąd”**

Informacje na temat usługi oraz listę sklepów, w których obowiązuje promocja można uzyskać w Biurach Obsługi Klienta KE ENERGA SA Oddziału w Słupsku oraz na stronie www.slupsk.energa.pl.

Koncern Energetyczny ENERGA SA
Oddział w Słupsku
ul. Przemysłowa 114, 76-200 Słupsk
tel.: +48 59 841 60 00, faks: +48 59 841 66 02
www.slupsk.energa.pl, sekretariat@slupsk.energa.pl

NAJTAŃSZY PARKING W TEJ CZĘŚCI MIASTA!

ABONAMENT MIESIĘCZNY - 60 ZŁ

kontakt: 0 59 846 59 21 lub 608 474 457

**PARKING STRZEŻONY „FENIKS”
przy ul. Koszalińskiej (obok Pomorzanki)**



ZAPRASZA NA CODZIENNE ZAKUPY !!!

Słupsk, Mostnika 2, Dmowskiego 8
Ustka, Pl. Wolności 9

Na Okładce: ZBLIŻENIA



W kwiaciarni „Niezapominajka” z okazji Święta Kobiet życzenia swoim Paniom, Julicie i Karolinie Dalszewskim, złożył i kwiatami obdarował Wojciech Snela.

Z SESJI RADY POWIATU



Od lewej stoją: Edward ROKOSZ - członek Zarządu Powiatu Słupskiego, Krystyna OCZACHOWSKA, Jacek GRACZYK, Barbara ZAWADZKA - przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej, Andrzej WOJTASZEK - przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu, Marian JARZĄBEK - członek Zarządu Powiatu Słupskiego, Franciszek HOFMAN, Leokadia KUPER, Marcin BIAŁAS - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Słupskiego, Ryszard STUS - przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego, Jan NOSAL - przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego, Sławomir ZIEMIANOWICZ - Starosta Słupski, Lidia RYNDA, Zdzisław KOŁODZIEJSKI, Barbara PERKA, Stanisław JANK, Ewa LEWKOWICZ, Andrzej BURY - Wicestarosta Słupski (nie wchodzi w skład Rady), Teresa KOZDRON - KOŁACKA, Ryszard NOSKO - członek Zarządu Powiatu Słupskiego, Zenon RUP. Na zdjęciu nie ma radnego Zbigniewa STUDZIŃSKIEGO - przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

27 lutego odbyła się VI sesja Rady Powiatu Słupskiego, którą poświęcono problemom bezpieczeństwa publicznego i pożarowego oraz zmianom organizacyjnym w szkołach powiatu słupskiego. Odwołano Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

Na początku obrad Rada przyjęła ślubowanie od Zenona Rupa z KWW „Porozumienie Samorządowe”, który objął mandat po rezygnacji Leszka Krefta (wybrał pracę rzecznika w starostwie). Komendant Miejski Policji w Słupsku, inspektor Krzysztof Zgłobicki przedstawił informację o stanie bezpieczeństwa publicznego w powiecie słupskim w 2006 roku, a Komendant Miejski Straży Pożarnej, młodszy brygadier Andrzej Gomulski złożył informację

z bezpieczeństwa pożarowego. Obydwa sprawozdania szczegółowo odnosiły się do wszystkich złożonych i trudnych problemów służb dbających o bezpieczeństwo. Wcześniej przedstawiono je Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego. Na podkreślenie zasługują osiągnięcia policji w przeciwdziałaniu uzależnieniom, poprawiło się zaopatrzenie w sprzęt ratunkowy i samochody dla strażaków. Radny Marian Jarząbek postulował

zwiększenie nieumundurowanych patroli policyjnych w celu podniesienia bezpieczeństwa, zwłaszcza na drogach. Oba sprawozdania zostały przyjęte przez radnych bez zastrzeżeń.

Rozpatrzone i podjęto pięć uchwał dotyczących likwidacji: Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych Nr 6 w Słupsku (wchodzącego w skład Zespołu Szkół Agrotechnicznych im. Władysława Reymonta), II Liceum Profilowanego w Ustce (wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika), I Liceum Policealnej w Ustce (obie wchodzą w skład Zespołu Szkół Technicznych) i Zasadniczej Szkoły Zawodowej, wchodzącej w skład Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. Marynarza Polskiego w Damnicy. Podstawową przyczyną likwidacji jest brak zainteresowania młodzieży nauką w wymienionych placówkach. W razie potrzeby możliwości kształcenia stworzą uczniom szkoły miasta Słupska.

Jako ostatnią podjęto uchwałę o odwołaniu Powiatowego



Rzecznika Konsumentów – Mieczysława Remiszewskiego. Projekt tej uchwały nie był wcześniej rozesłany do radnych, otrzymali go przed obradami. Starosta Sławomir Ziemianowicz wyjaśnił, że taką decyzję podjął Zarząd Powiatu Słupskiego w przeddzień sesji, a jedynym powodem było osiągnięcie przez rzecznika wieku emerytalnego. Przewodniczący Rady, Ryszard Stus, podkreślił duże zaangażowanie M. Remiszewskiego, który jako pierwszy pełnił urząd Powiatowego Rzecznika Konsumentów w powiecie słupskim i sprawdził się w tej roli.

Na koniec przewodniczący Ryszard Stus poinformował, że ukonstytuował się Klub Radnych „Samorządność i Platforma Obywatelska” liczący dwunastu radnych. Przewodniczącą klubu została Leokadia Kuper, a wiceprzewodniczącym Edward Rokosz – oboje z Ustki. Drugim klubem w Radzie jest ośmioosobowe „Porozumienie Samorządowe” z przewodniczącym Zdzisławem Kołodziejskim. Niezrzeszony w 21-osobowej Radzie Powiatu został Jan Nosal z „Samoobrony”.

Elka

Fot. Zbigniew Bielecki



Do woja marsz!

Rozpoczął się pobór do wojska w powiecie słupskim, który będzie trwał od 26 lutego do 6 kwietnia br. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku.



W trakcie poboru określona zostanie przydatność zdrowotna poborowych do odbycia służby wojskowej w Siłach Zbrojnych RP. Stwierdzi to Komisja Lekarska Nr 2, którą kieruje dr Piotr Dołek, a w jej pracach bierze udział dwóch lekarzy i dwie pielęgniarki. Sekretarzem Komisji jest p. Aldona Tunin ze starostwa.

Nad przebiegiem prac związanych z wojskowością czuwa mjr Mikołaj Prokopiuk, p.o. Komendanta Wojskowej Komisji Uzupełnień w Słupsku.

Do poboru stają rocznik podstawowy 1988 oraz pozostałe starsze roczniki, które nie brały udziału w poborze (1983-1987) lub osoby do ponownego ustalenia kategorii zdrowia. Ponadto do poboru stają kobiety urodzone w latach 1979-



1989 – absolwentki szkół medycznych i weterynaryjnych oraz kierunków psychologicznych.

Zgodnie z wykazem wykonanym przez urzędy miast i gmin powiatu słupskiego do poboru wezwano:

- 826 poborowych rocznika

podstawowego 1988;

- 86 poborowych rocznika starszego;
- 15 kobiet.

Razem do służby ojczyźnie wezwano 927 osób.

Elka

Fot. Zbigniew Bielecki

NASZ BISKUP W STOLICY

Papież mianował bp. Kazimierza Nycza arcybiskupem metropolitą warszawskim. Decyzję Benedykta XVI ogłosił nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk.

57-letni Kazimierz Nycz pełnił dotychczas funkcję ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Bp Kazimierz Nycz urodził się 1 lutego 1950 r. W roku 1967 rozpoczął studia w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bp. Juliana Groblickiego 20 maja 1973 r. w Kaniowie. W 1976 r. uzyskał licencjat z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Rok później został skierowany na studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Po zakończeniu studiów podjął pracę na Wydziale Katechetycznym Kurii Metropolitarnej w Krakowie i pomagał w duszpasterstwie w skawińskiej parafii pw. Miłosierdzia Bożego. (W 1999 r. władze Skawiny nadały biskupowi Nyczowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Skawina). Przez sześć kolejnych lat wykładał też katechetykę na Papieskiej



Akademii Teologicznej w Krakowie. W 1987 r. został wiceprezorem krakowskiego seminarium duchownego.

W 1988 r. papież Jan Paweł II mianował wicerektora seminarium duchownego Kazimierza Nycza biskupem pomocniczym metropolity krakowskiego. W chwili nominacji miał on zaledwie 38 lat. Jako dewizę biskupiego posługiwania przyjął słowa Ex hominibus, pro hominibus (Z ludu i dla ludu).

W latach 1988-2004 bp Nycz pełnił urząd wikariusza generalnego archidiecezji krakowskiej. Organizował trzy ostatnie pobyty Jana Pawła II w Krakowie podczas pielgrzymek Ojca Świętego.

Przed niespełna 3 lata został mianowany przez papieża Jana Pawła II biskupem diecezjalnym koszalińsko-kołobrzeskim. W diecezji znany jest z otwartości zarówno na duchownych, jak i świeckich. Chętnie podejmuje dialog ze światem mediów.

W Episkopacie Polski pełni także funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i członka Komisji Duszpasterstwa, Rady ds. Środków Społecznego Przekazu i Zespołu ds. Społecznych Aspektów Intronizacji Chrystusa Króla. W grudniu 2004 r. został wybrany członkiem Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski.

NB

Fot. Wojciech Bielecki

REKORDOWY NIEDŹWIADEK

Uroczyste przekazanie statuetki Słupskiego Niedźwiadka Szczęścia, którą wylicytowało rodzeństwo Katarzyna i Mariusz Boreccy za rekordową sumę 20 tysięcy złotych w czasie V Charytatywnego Balu Prezydenckiego, odbyło się 6 marca w słupskim ratuszu.

Niestety, ze względów zawodowych, w uroczystości nie mógł uczestniczyć Mariusz Borecki, dlatego statuetkę z rąk prezydenta Macieja Kobylińskiego odebrała pani Katarzyna. Na statuetce wygrawerowano napis następującej treści: „Katarzynie Boreckiej, Mariuszowi Boreckiemu za okazany „Dar Serca”. V Charytatywny Bal Prezydenta Miasta Słupska, 20 stycznia 2007r., Maciej Kobyliński, Prezydent Miasta Słupska”.

Następnie goście udali się do Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku, gdzie przekazano czek na kwotę 50.308,00 zł. Tę rekordową sumę zebrano na potrzeby hospicjum właśnie w czasie V Charytatywnego Balu Prezydenckiego. Pytana przez dziennikarza dlaczego wraz z bratem zapłaciła za Niedźwiadka Szczęścia 20 tysięcy złotych pani Katarzyna odpowiedziała – „Każdy człowiek, w którymś momencie swojego życia może stanąć przed problemem choroby kogoś z rodziny lub kogoś bliskiego. Hospicjum jest naprawdę wielkim dobrodziejstwem, kiedy opieka w domu jest trudna a wręcz niemożliwa. Takie



miejsce zapewnia człowiekowi podstawową, niezbędną opiekę specjalistyczną psychologiczną i paliatywną”.

Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku jest niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej gdzie na piętnastoosobowym oddziale swoje ostatnie dni i godziny spędzają chorzy w terminalnej fazie choroby nowotworowej. Hospicjum powstało w 1997 roku z inicjatywy i dzięki finansowemu wsparciu grona ludzi dobrej woli, wśród których największym dobrodziejem i fundatorem obiektu był holenderski przedsiębiorca, nieżyjący już Jan Druyff. W ciągu pięciu lat funkcjonowania, z gościny słupskiego hospicjum skorzystało 1000 osób. Pobyt w hospicjum jest bezpłatny. Kasa Chorych partycypuje w kosztach 60% utrzymania. Pozostałą kwotę Towarzystwo Opieki Paliatywnej, prowadzące hospicjum, musi zorganizować we własnym zakresie.

MS

Fot. Zbigniew Bielecki



1 2 5 MARKET KREDYTOWY
MULTIKA 5
MARKET KREDYTOWY QS

Wiele banków w 1 miejscu
KREDYTY GOTÓWKOWE

Kredyty na oświadczenie:	do 5.000 zł
Kredyty bez zabezpieczeń:	do 20.000 zł
Decyzja kredytowa:	od 7 minut
Minimalny dochód:	od 500 zł

Zadzwoń teraz!

76-200 Słupsk, ul. Tuwima 6-7 (Dom Handlowy Świt, I piętro)
tel./fax 0 59 840 34 70, kom. 0 502 252 878

ZAPRASZAMY 9.00 - 17.00

ZIEMIA ZBLIŻENIA



SŁUPSKA

Nakład: 10 000 egz.

ISSN 138-0745

Wydawnictwo:

AUH FOTECH

76-200 Słupsk

al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelny

Jerzy Raube

Dyrektor wydawnictwa

Zbigniew Bielecki

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępna także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja i Biuro reklamy:

76-200 Słupsk

al. Sienkiewicza 1/2

tel./fax 059 842 98 20

e-mail: redakcja@zblizenia.pl

www.zblizenia.pl



www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

„W STRONĘ UNIWERSYTETU”

rozmowa z Rektorem AP Danutą Gierczyńską

Stereotypowo uważana za ośrodek akademicki, który przeznaczony jest tylko dla przyszłych pedagogów, Akademia Pomorska wciąż otwiera się na nowe kierunki kształcenia i próbuje uatrakcyjnić edukacyjną ofertę. O widoczne już w zmianie nazwy sposoby na jakościowy postęp postanowiliśmy zapytać Rektora słupskiej uczelni – prof. AP Danutę Gierczyńską

„Zbliżenia”: Niedawno uczelnia zmieniła nazwę z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej na Akademię Pomorską. Nie wszyscy jednak o tym wiedzą, a jeszcze mniej osób rozumie przyczyny i cele tej zmiany...

Rektor dr hab. prof. AP Danuta Gierczyńska: O zmianę nazwy uczelni z Wyższej Szkoły Pedagogicznej na Akademię Pomorską

staraliśmy się już w 2002 roku. Ostatecznie otrzymaliśmy jednak przymiotnik „pedagogiczna”, który w dużym stopniu powodował wrażenie, że kształcimy jedynie przyszłych pedagogów. Zawężał więc znacznie pole naszego działania, a my na przykład już od czterech lat prowadzimy pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne. Mamy również nadzieję, że wkrótce otrzymamy pozwolenie na pro-

wadzenie nowych kierunków, takich jak administracja, fizjoterapia czy edukacja dla bezpieczeństwa.

Nowa nazwa otwiera więc przed nami wiele możliwości. Do niej byliśmy przygotowani już wcześniej, ponieważ logo uczelni w języku łacińskim mówiło, że jest to właśnie Akademia Pomorska. Idąc w stronę kształcenia medycznego, edukacji dla bezpieczeństwa czy administracji, stwarzamy załączek przyszłego uniwersytetu, który możliwy jest wtedy, gdy mamy kierunki z różnych dziedzin.

Możemy spodziewać się więc, że za kilka lat słupska uczelnia będzie uniwersyte-tem?

Jak najbardziej! Dążymy do tego celu. Potrzebnych jest sześć uprawnień do doktoryzowania. Obecnie mamy dwa, ale występujemy o dwa kolejne – z zakresu geografii i z literaturoznawstwa. W przypadku tego ostatniego łączą się filologowie z filologii polskiej i neofilologii. Mamy jeszcze możliwość wystąpienia w przyszłym roku o uprawnienia w zakresie pedagogiki. Szósty wniosek jest natomiast dość odległy – trzeba

by łączyć specjalistów z zakresu językoznawstwa, gdyż inne kierunki nie miałyby takiej możliwości. Ale z pewnością jesteśmy coraz bliżej.

Ostatnio na potrzeby pielęgniarstwa został oddany bardzo reprezentatywny budynek przy ulicy Westerplatte. Jakie inne plany są związane z tym miejscem?

Pielęgniarstwo zajmuje obecnie tylko parter, a w przyszłości otrzyma połowę pierwszego piętra. Wszystkie pozostałe kondygnacje zostaną natomiast przekazane Wydziałowi Edukacyjno – Filozoficznemu i tam będzie się mieściła pedagogika. Ten budynek był od początku przeznaczony dla tego właśnie kierunku, ponieważ jest on najbardziej liczny. Mamy wsparcie finansowe ministerstwa. Sądzę, że w ciągu trzech - czterech lat obiekt ten zostanie całkowicie wyremontowany.

Można więc powiedzieć, że zmiana nazwy była ważna, ale ona dopiero zapowiedziała wszystkie przekształcenia, jakim podlegać będzie w niedalekiej przyszłości słupska Akademia.



Musimy się rozwijać, być coraz lepsi w jakości kształcenia, gdyż kryterium ilościowe nie może być w dzisiejszych czasach wystarczające. Trzy lata temu osiągnęliśmy górną granicę 12 250 studiujących. Obecnie jest ich około 7 000. Drastycznie spadła liczba uczących się, ale tak jest na każdej uczelni. Pojawiła się także tendencja, której nigdy wcześniej nie było - nie wszyscy absolwenci szkół średnich ubiegają się o przyjęcia na studia. Wyjeżdżają z kraju, a dopiero później ewentualnie podejmują naukę w systemie niestacjonarnym. Uczelnie muszą więc wprowadzać nowe kierunki, występować o kolejne uprawnienia do doktoryzowania. My również musimy podążać tą drogą, podnosić swój status coraz wyżej.

Dziękujemy za rozmowę.

Mateusz Włodarski

Jan Ogrodnik

Fot. Zbigniew Bielecki



SZAFKA 5D

~~2159~~ 1.199

ŁOŻE 180/200

~~799~~ 444

ALDI
meble

~~109~~ 59



RTV STANDARD (buk)

~~329~~ 222



ALDI II SZAFKA (buk)

**DYSKONT
MEBLOWY**

Łap okazję!

Słupsk, ul. Krzywoustego 8, tel. 0 59 843 40 04, e-mail: slupsk@aldimeble.pl

~~269~~ 145



RTV RACK (buk)

~~95~~ 49



REGAŁ NISKI

~~199~~ 139



FOTEL AMANDA
(skóra ekologiczna)

~~479~~ 289



BIURKO MICRO (buk)

~~659~~ 479



SOFA ROZKŁADANA BELLA

~~239~~ 129



BIURKO MONTANA (olcha)

~~549~~ 269



GARDEROBA
CHAMPION (buk)

~~299~~ 159



REGAŁ
Z SZUFLADAMI

~~999~~ 555



SZAFKA RAUMWUNDER
PLUS (buk)

~~969~~ 499



SZAFKA SATURN
(buk)

~~1.679~~ 899



SZAFKA ILLUMINATION
(klon)

~~449~~ 249



SZAFKA MODENA
(sosna/niebieski)

~~1.399~~ 799



SZAFKA
TRINIDAD (buk)

~~169~~ 89



REGAŁ WYSOKI
(różne kolory)

ZAPRASZAMY! od poniedziałku do piątku 10-18, sobota 10-15

SCANIA Z CERTYFIKATEM SOLIDNA FIRMA 2006

2 marca br. w siedzibie Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku odbyła się Gala Regionalna V edycji Programu Gospodarczo-Konsumenckiego, podczas której wręczono certyfikaty Solidna Firma 2006 firmom z województwa pomorskiego. Wśród laureatów znalazła się Scania Production Słupsk S.A. – Słupsk. Nagrodę odebrał Dyrektor Gert Flodkvist. Certyfikaty wręczali p.o. Wojewody Pomorskiego Wicewojewoda Piotr Karczewski, Członek Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Krystyna Pajura oraz Sekretarz Kapituły Programu Piotr Kossakowski i Prezes Stowarzyszenia Solidna Firma Eugenia Tymieniecka.



O przyznaniem prestiżowym wyróżnieniu rozmawialiśmy z wicedyrektorem Scania Production Słupsk S.A., **Sylwestrem Wojewódzkim** (na zdjęciu):

– Udział w programie biorą firmy, które swoją codzienną rzetelną pracą przywracają przedsiębiorczości należny jej szacunek. Budują pozycję Polski na rynkach zagranicznych. Program „Solidna Firma” wspiera i promuje najlepsze firmy. Poddaje je weryfikacji i tworzy bazę – jak to nazwano w regulaminie – godnych zaufania przedsiębiorstw. W dotychczasowych edycjach wręczono w sumie ponad 1000 certyfikatów. Laureatami zostają zarówno firmy małe jak i duże, działające na całym świecie oraz funkcjonujące wyłącznie w jednym regionie. Jest to dowód, że solidność nie zależy od wielkości firmy ani od rodzaju prowadzonej działalności.

– **Przedsięwzięcie to na dobre wpisało się w polskie realia, jako „lobby czystego biznesu”. Co tak naprawdę łączy laureatów? Czy można pokusić się o kilka istotnych wyróżników?**

– Program certyfikuje



Gert Flodkvist: - Przyznanie nam Certyfikatu „SOLIDNA FIRMA 2006” jest dla nas wyróżnieniem i uhonorowaniem wszelkich zasad jakimi kierujemy się w naszej pracy. Nadany tytuł mobilizuje nas do dalszej, rzetelnej, uczciwej i profesjonalnej pracy zgodnej z zasadami etyki biznesu.

przedsiębiorstwa pod względem rzetelności i wyróżnia je prestiżowym godłem Solidna Firma. W dotychczasowych edycjach wręczono w sumie ponad 1000 certyfikatów. Promuje się i wspiera budowę pozytywnego wizerunku firm działających zgodnie z zasadami etyki. Pobudza środowisko dla odpowiedzialnego partnerstwa i współpracy. Uczestnicy Programu wzięli udział w wielu spotkaniach, seminariach i szkoleniach. Stanowiły one dobrą okazję do wymiany poglądów, nawiązania nowych kontaktów biznesowych oraz bezpośredniego spotkania z przedstawicielami rządu i parlamentu. Udział w programie ułatwia dostęp do

programów dofinansowanych z funduszy unijnych. Laureaci Programu stanowią wymierny dowód, że solidność potwierdzona certyfikatem ułatwia funkcjonowanie na rynku, zwiększa szanse na wygranie przetargu czy uzyskanie lepszej oferty leasingowej.

Program Solidna Firma jest najlepiej promowanym przedsięwzięciem tego typu w Polsce. Listy kandydatów i laureatów były zamieszczone na ponad 2000 billboardów, kilku tysiącach plakatów oraz w licznych publikacjach prasowych, folderach i ulotkach. Pełną listę laureatów publikowały m.in. Rzeczpospolita i Trybuna.

W V edycji Programu, podczas ogólnopolskiej Gali Finałowej, kolejny



Scania Production Słupsk S.A jest dziś największym zakładem produkcyjnym w regionie. Zatrudnia 700 wysokiej klasy specjalistów. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 6 lat zatrudnienie ulegnie podwojeniu. W wyniku znacznych inwestycji zdolności produkcyjne, wynoszące w 2006 roku 700 autobusów rocznie, wzrosną do 1200 w roku 2010 i 1560 autobusów w roku 2013.

Autobusy miejskie powstające w Słupsku cieszą się uznaniem użytkowników wielu metropolii Europy. Produkowane w Słupsku pojazdy można spotkać m.in. na ulicach Wenecji, Amsterdamu, Londynu, Paryża, Sztokholmu, Kopenhagi i Tallina. W Polsce użytkownikami autobusów ze Słupska są przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w Krakowie, Malborku, Olsztynie, Słupsku, Koninie, Koszalinie i Gdyni. Wytwarzane w Słupsku autobusy napędzane gazem (CNG) eksploatowane są we Włoszech i na Islandii, a zasilane etanolem w Szwecji. Do najciekawszych kontraktów Scania Production Słupsk w ostatnim czasie należały: zlecenie na 15 autobusów piętrowych eksploatowanych w rejonie Londynu oraz 200 autobusów obsługujących mieszkańców Paryża.

raz przyznano Srebrne Certyfikaty jego trzykrotnym Laureatom oraz wręczono Złote Certyfikaty firmom, które pięciokrotnie pomyślnie zakończyły procedurę weryfikacji.

JR



Fot. Zbigniew Bielecki



Dom nad brzegiem Jeziora Gardno



Środowiskowy Dom Samopomocy w Gardnie Wielkiej rozpoczął swoją działalność w styczniu 2000 roku jako pierwsza placówka tego typu w powiecie słupskim. Pragniemy przybliżyć Państwu specyfikę, problemy, ale i satysfakcję z pracy na rzecz osób niepełnosprawnych, jak również społeczne uwarunkowania środowiska gminy Smołdzino.

Modelowa praca pani Marii Matczak, współdziałanie z GOPS, PCPR, Urzędem Gminy, a w szczególności troska wójta gminy Smołdzino pana Andrzeja Kopiniaka – potęgują wartości etyczno-moralne tak potrzebne w dzisiejszych czasach.

siedmioletnia działalność wykreowała wizerunek człowieka – społecznika (wolontariusz Centrum Psychologicznego Fundacji „Multum in Parvo”, sekretarz Społecznej Powiatowej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych przy PCPR w Słup-

skich jak np. szacunek do siebie, współodczuwanie, wrażliwość i współzależność istnienia. Czasami odnoszę smutne wrażenie, że między ludźmi panuje jakaś płytkość emocjonalna, bezwolne trwanie w bierności. Chciałabym bardzo, aby tworzenie życzliwej atmosfery było największym bogactwem kreującym wzajemne relacje między ludźmi.

Specyfika pracy naszego Domu polega na wszechstronnie rozumianej rehabilitacji: psychicznej, fizycznej i społecznej. Działania nasze mają charakter celowy: wspomagają samodzielność, samopoczucie, aktywizują do pozytywnego myślenia w pokonywaniu trudu dnia codziennego. Zajęcia zorganizowane są w ten sposób, aby przy ich realizacji zaangażowani byli wszyscy pensjonariusze. Ważne jest, aby każdy dostał zadanie, które może wykonać. Sprawia to, że wszyscy czujemy się jednakowo ważni i potrzebni.

W celu rozwijania niezbędnych umiejętności społecznych, czynności życia codziennego oraz zaradności osobistej praktykujemy sprawdzone formy zajęć terapeutycznych: zajęcia kulinarne, rekreacyjno – sportowe, ogrodnicze, plastyczne, muzyczne i inne. Usytuowanie naszego Domu nad brzegiem Jeziora Gardno (na terenie Słowińskiego Parku Narodowego) są nieocenionym walorem w rehabilitacji rekreacyjnej. Nasze zmagania artystyczne opierają się wyłącznie o materiały ekologiczne: trzcinę, glinę, torf, wodorosty itp. Wszystko to jednoczy z kulturą słowińską, a więc – tradycją.



Pani Maria Matczak i jej podopieczni zawsze mogą liczyć na przychylność wójta gminy Andrzeja Kopiniaka.

Warto zauważyć, że tak widziana rehabilitacja realizuje zasadę leczenia człowieka, a nie tylko jego choroby.

Inną formą naszej działalności jest „Grupa Wsparcia” przeznaczona dla członków rodzin osób uzależnionych na terenie naszej gminy. Zdiagnozowanie problemu alkoholizmu i narkomanii w naszym środowisku, włączanie ludzi dobrej woli do naszych poczynań – jest etycznym i moralnym obowiązkiem, i miernikiem naszego zaangażowania w życie gminy. Osobom tym zapewniamy fachową pomoc psychologiczną, socjoterapeutyczną, a także towarzyską. Nieocenioną pomoc wykazuje współpracująca w tej sferze działania dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej w Smołdzinie – pani doktor Wioletta Kazimieruk, która swoją obecnością, sugestiami i ogólnie rozumianą kompetencją zawodową, łagodzi bezsilność, i mobilizuje do myślenia pozytywnego. Mam podziw i szacunek również

dla pana Arkadiusza Walacha – przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który (z typowym sobie wigorem) przeforsował kilka pożytecznych inicjatyw na rzecz dzieci z naszego środowiska. W imieniu pensjonariuszy – dziękuję za cykliczne spotkania ks. Proboszczowi M. Radochońskiemu, gościu na którego się ciągle i chętnie czeka.

Przy tej okazji apeluję do naszych mieszkańców i osób odpowiedzialnych za los osób niepełnosprawnych o jeszcze efektywniejsze działania w tym zakresie (około 80% tych ludzi mieszka na obszarze wiejskim powiatu słupskiego). Marginalizowanie tej statystyki byłoby daniem krzywdzącego, bo nieprawdziwego obrazu naszego społeczeństwa”.

Stara to prawda, że los człowieka zależy od drugiego człowieka.

Zbigniew Bielecki
Fot. Jerzy Raube i autor



Zajęcia manualne w zespole. Pierwszy z prawej Grzegorz Bogucki ze Smołdzina. Tego dnia tworzył kolorowe, wielkanocne pisanki.

Pani Maria Matczak jest administratorem, opiekunem i pedagogiem (ukończyła oligofrenopedagogikę, pracę socjalną i pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą) – autorytet nie tylko dla podopiecznych. Jej

skutkiem, radna Gminy Smołdzino). Ze szczerą życzliwością mówi o swojej pracy: „Wykonywane przeze mnie obowiązki zawodowe wytworzyły nową jakość postrzegania życia i uznawanych wartości nieinstrumentalnych



Pani Anna Tyniec z Komnina tworzy wspaniałe eksponaty z trzciny. – Ta choinka zabrała mi blisko dwa miesiące czasu, ale może się podobać – mówi z satysfakcją.



Występ artystyczny całej grupy.

Sesja Rady Gminy Potęgowo



W pierwszym rządzie od lewej stoją: Adam Malinowski, Grażyna Pokuć – przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Jerzy Zabieglik – zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Wojciech Rębacz – przewodniczący Rady Gminy Potęgowo, Renata Splawska, Ewelina Kozioł – zastępca przewodniczącego Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Bezrobocia, Anna Dąbrowska, Maria Krymska. **W drugim rządzie od lewej stoją:** Jacek Krugły, Ryszard Mikołajczyk, Paweł Wekwert, Piotr Biblis – zastępca przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej, Sportu, Turystyki, Samorządu i Porządku Publicznego, Jerzy Waldemar Awchimieni – Wójt Gminy, Waldemar Zientarski – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej, Sportu, Turystyki, Samorządu i Porządku Publicznego, Bogdan Chwał – przewodniczący Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Bezrobocia. Na zdjęciu brak radnego Józefa Różańskiego – wiceprzewodniczącego Rady Gminy.

28 lutego 2007 roku w Potęgowie odbyła się Sesja Rady Gminy. Wzięło w niej udział 14 radnych (na 15) oraz sołtysi, wójt, pracownicy Urzędu Gminy i zaproszeni goście. Po przyjęciu protokołu z ostatniej sesji i zatwierdzeniu porządku obrad, odpowiedziano na interpelacje zgłoszone na poprzedniej sesji.

Odpowiedzi na interpelacje i wnioski złożone na poprzedniej sesji.

1. Na wniosek radnego Mikołajczyka w sprawie uporządkowania odprowadzenia wód deszczowych z miejscowości Potęgowo do rzeki Darzynki.

Odpowiedź: w tej sprawie odbyły się już rozmowy z projektantem, p. Mazurkiewiczem, według którego udrażnianie należy zacząć od kotłowni w kierunku drogi nr 6, przejścia pod tą drogą oraz dalej do rzeki Darzynki.

2. W sprawie rozważenia możliwości przygotowania terenów pod budownictwo jednorodzinne w Potęgowie.

Odpowiedź: gmina posiada już tylko pojedyncze działki pod budownictwo jednorodzinne. Są jeszcze 3 działki o łącznej powierzchni 3,70 ha, które można przeznaczyć pod budownictwo jednorodzinne. Po podziale można pozyskać około 30 działek budowlanych.

3. Na wniosek S. Kowalczyka w sprawie wybudowania kanalizacji na ul. Wiejskiej w Potęgowie i podłączenia do oczyszczalni w Potęgowie. Odpowiedź: temat ten jest obecnie realizowany. Przygotowywana jest dokumentacja do rozbudowy oczyszczalni ścieków. To pierwszy etap inwestycji. Podłączanie sieci oraz budowa kanalizacji na ul. Wiejskiej rozpocznie się w 2009 roku.

4. Na wniosek J. Siniawskiego w sprawie obniżenia ceny za wywóz śmieci dla mieszkańców gminy Potęgowo.

Odpowiedź: obecnie Komisja Rewizyjna kontroluje wysypisko. Po przedstawieniu wyników kontroli podjęte zostaną dalsze decyzje.

Informacje z działalności międzysesyjnej

Informację z konferencji poświęconej programom unijnym oraz ze spotkania pod nazwą "Blisko boisko" przedstawił na

prośbę wójta insp. K. Wiczkowski – Na spotkaniu poświęconym programom unijnym najważniejsze było dla nas pozyskanie środków na inwestycje związane z kanalizacją. Planujemy bowiem dwie takie inwestycje: w Rzechcinie i w Żochowie. Część funduszy na ten cel pozyskamy z Programu Odnowy Wsi.

Natomiast jeśli chodzi o program „Blisko boisko”, planujemy budowę pełnowymiarowego boiska ze sztucznej murawy, ogrodzone na wysokość 4 metrów, z dwoma wejściami i bramą wjazdową. Ma to być boisko ogólnodostępne, nie tylko szkolne. Samorząd powinien wyłożyć 30% wartości inwestycji, pozostałe 70% zostanie sfinansowane”.

Podczas sesji podjęto uchwały dotyczące m.in.:

- wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2007 rok,
- zatwierdzenia planu działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Potęgowie na 2007 rok,
- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego parków elektrowni wiatrowych Głuszynko, Grapice, Wieliszewo,
- wprowadzenia zmian do Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007,
- ustalenia wysokości diety dla radnych Rady Gminy Potęgowo,
- wprowadzenia zmian do regulaminu wynagradzania nauczy-



cieli określający wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia w 2007 roku,

- zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku na finansowanie inwestycji pn. "Budowa kanalizacji sanitarnej – podłączenie Rzechcina i Nieckowa do oczyszczalni ścieków w Skórowie" oraz inwestycji pod nazwą „Rozbudowa Międzygminnego Składowiska Odpadów Komunalnych w Chlewnicy – uszczelnienie niecki II części (środkowej) kwatery składowiska odpadów komunalnych w Chlewnicy”.

Interpelacje i wnioski.

Podczas tej części sesji podjęto dyskusję m.in. dotyczącą nowego sołectwa PGR Warcimino, poprawienia drogi dojazdowej do garaży przy kotłowni w Potęgowie oraz w sprawie magazynu żywności otrzymywanej z Banku Żywności. Przewodniczący Rady podjął również temat zwrotienia się do Poczty Polskiej z propozycją uruchomienia Urzędu Pocztoowego w Potęgowie w soboty przez 2-3 godziny oraz przyspieszenia rozbiórki lub zabezpieczenia pozostałości po budynku w Głuszynku.

MŁ

Fot. Zbigniew Bielecki





... LECZYMY Z CHOROZYCH CEN

TANIE LEKI

Dom Leków
Apteka
"Dom Leków"
Słupsk ul. Sienkiewicza/
Jedności Narodowej
tel. (0-59) 840 30 30
czynne: pon-pt 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Dom Leków
Apteka
"Dom Leków"
Słupsk, ul. Szczecińska 36K
tel. (0-59) 840 30 31
czynne: pon-czw. 9⁰⁰-21⁰⁰, pt - 9⁰⁰-22⁰⁰
sob - 9⁰⁰-21⁰⁰, niedz - 9⁰⁰-20⁰⁰

Dom Leków
Apteka
"MARIACKA"
Słupsk, ul. Jagiełły 3
tel. (0-59) 842 98 03
czynne: pon-pt 8⁰⁰-19⁰⁰
sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Dom Leków
Apteka
"CENTRUM FARMACEUTYCZNE
W SŁUPSKU"
Słupsk, ul. Kopernika 28
tel. (0-59) 840 26 20
czynne: pon-pt 8⁰⁰-19⁰⁰ sob i niedz. 10⁰⁰-17⁰⁰
CZYNNA CAŁY TYDZIEŃ

Dom Leków
Apteka
"RATUSZOWA"
Słupsk, ul. Tuwima 4
tel. (0-59) 842 49 57
CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

BEZPŁATNY DOWÓZ

infolinia 0 801 59 59 59



... ZNAM I STAĆ WAS NA ZDROWIE



MZK SŁUPSK

Gwarancja najwyższej jakości

BENZYNA BEZOŁOWIOWA

OLEJ NAPEĐOWY

GAZ LPG (od kwietnia)

Jedyna stacja CNG na Pomorzu



CZYNNA CODZIENNIE

6.30 - 21.30

**76-251 Kobylnica
ul. Prof. Poznańskiego 1A**



„WILEŃSZCZYNA” w Słupsku



Jedną trzecią mieszkańców Słupska stanowią wygnańcy z byłych polskich Kresów Wschodnich od Wilna po Lwów. Od 18 lat działa Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna, znane z działalności kulturalno – oświatowej. Organizuje liczne koncerty, recitale, spotkania z pisarzami i poetami polskimi zamieszkałymi na Litwie. Gościliśmy m.in. Zespoły Pieśni i Tańca „WILIA” i „ZGODA”. Dwa dni temu na słupskiej scenie Filharmonii i Teatru wystąpił zespół najważniejszy...

Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „WILEŃSZCZYNA” odbył się we wtorek, 6 marca, o godzinie 16 i 19. Koncert objęty został patronatem Prezydenta Słupska – Macieja Kobylińskiego, zespół przyjechał na zaproszenie Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna, Mariana Boratyńskiego.

„WILEŃSZCZYNA” jest zespołem już dawno uznanym za reprezentanta polskości na

wschodzie. Założony w 1980 roku przez Jana Mincewicza (przez trzy kadencje posła na Sejm RL.), do dziś jego dyrektora artystycznego, zespół wystąpił m.in. w USA, Australii, Anglii, Holandii, Francji, Belgii, w Niemczech, Włoszech i Watykanie.

– „WILEŃSZCZYNY” nie da się porównać z żadnym innym polonijnym zespołem artystycznym – mówi prezes Marian Boratyński – Tworzą go bowiem rodowici, od wieków



zamieszkujący ziemię wileńską Polacy, nie zaś napływowi emigranci. To powoduje, że z wielkim pietyzmem kultywują przedwojenny folklor Wilna i podwileńskiej wsi. Tożsamość narodowa bowiem to nie tylko wspólnota historyczna i język, ale też obyczaje, pieśni i tańce, tradycje i wszystko to, co odróżnia jeden naród od innych.” WILEŃSZCZYNA” prezentuje autentyczny folklor wileński, odszukane w podwileńskich wioskach pieśni oraz obrazy obrzędowe pokazujące m.in. „Zaloty na Wileńszczyźnie”, „Wesele wileńskie”, „Kaziuki – Wielniuki” oraz „Noc świętojańska”. – dodaje Boratyński – Obrazy te słupskim Kresowiankom przypominają lata dziecięce i młodość spędzoną nie tylko

w mieście tak wyjątkowym jak Wilno, ale na całych Kresach. Słupscy widzowie usłyszeli wielkie przeboje zespołu, autorstwa Jana Mincewicza (na zdjęciu poniżej, pierwszy z le-

wej), m.in.: „Oj, wy Polacy” oraz „Wileńszczyzny drogi kraj” – pieśń uznaną za hymn Polaków na Litwie.

Marsi

Fot. Zbigniew Bielecki



Wybieramy Lekarza i Pielęgniarkę Roku 2007

Starostwo Powiatowe w Słupsku wspólnie z Urzędem Miejskim w Słupsku zapraszają do udziału w piątej edycji plebiscytu z „Sercem do serca”, w którym wybierzemy Lekarza i Pielęgniarkę Roku 2007 Miasta Słupska i Powiatu Słupskiego.

Aby wziąć udział w plebiscytcie wystarczy wypełnić czytelnie kupon i przesłać pocztą (lub dostarczyć osobiście) do redakcji „Zbliżeń”, 76-200 Słupsk, ul. H. Sienkiewicza 1/2, do Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14 (karton przy portierni) lub do Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 3 (Biuro Obsługi Interesanta).

W plebiscytcie chcemy wyróżnić lekarzy i pielęgniarki, którzy w swojej codziennej pracy mają wielkie serce do swoich pacjentów, traktują nas życzliwie i starają się nam naprawdę pomóc. Którzy nas nie zbywają i nie żalują nam skierowań na badania specjalistyczne. Wyłonimy tych lekarzy i te pielęgniarki, któ-

re zawsze mają dla nas czas, których lubimy i cenimy, do których mamy pełne zaufanie i nie boimy się im powierzyć naszego zdrowia.

Plebiscyt obejmuje wszystkich pracowników ochrony zdrowia pracujących w mieście i powiecie słupskim, a więc do tytułów można zgłaszać lekarzy i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, specjalistów pracujących w poradniach i przychodniach, lekarzy pogotowia, lekarzy i pielęgniarki szpitala, zakładów rehabilitacji leczniczej itp.

Na kupony czekamy do 31 marca br. W naszym plebiscytcie zwyciężą oczywiście ci, którzy otrzymają najwięcej głosów od swoich pacjentów. Na danego lekarza i pielęgniarkę możemy oddać jednak tylko jeden głos. Powtarzające się od tej samej osoby kupony uznane zostaną za nieważne.

Najlepszych lekarzy i najlepszych pielęgniarki nagrodzimy statuetkami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

Największą dla nich nagrodą będą jednak głosy od pacjentów!

Wśród wszystkich uczestników plebiscytu rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe. Takie nagrody przygotowaliśmy też dla tych czytelników „Zbliżeń”, którzy szerzej, poza kuponem, uzasadnią swój wybór i opiszą, dlaczego właśnie ten lekarz i ta pielęgniarka powinni zostać wyróżnieni.

Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników odbędzie się w kwietniu br. podczas uroczystego spotkania zorganizowanego z okazji Światowego Dnia Zdrowia. Nazwiska głównych laureatów plebiscytu i osób nagrodzonych podamy w prasie.

Kupony do głosowania będą dostępne w widocznych miejscach w zakładach opieki zdrowotnej. Jeżeli po nie sięgniemy i wypełnimy, wybierzemy lekarza i pielęgniarkę, której w ten sposób podziękujemy, a z pewnością na to podziękowanie zasługują.

Organizatorzy Plebiscytu

WYBIERAMY LEKARZA I PIEŁĘGNIARKĘ ROKU 2007 MIASTA SŁUPSKA I POWIATU SŁUPSKIEGO



Imię i nazwisko LEKARZA / Miejsce pracy:

Imię i nazwisko PIEŁĘGNIARKI / Miejsce pracy:

Uzasadnienie wyboru:

Imię i nazwisko, adres głosującego:

Głosujemy na lekarzy i pielęgniarki ze wszystkich zakładów opieki zdrowotnej miasta Słupska i powiatu słupskiego (ośrodków zdrowia, poradni specjalistycznych, przychodni i szpitala).

Można głosować tylko raz na tę samą osobę!

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997 r.

AKADEMIA - jakie ładne imię dla dziewczynki

Pamiętam, że na początku moich studiów kolega z roku, rozglądając się po sali wykładowej (wypełnionej w znacznej większości kobietami), zauważył żartobliwie: „Zobaczysz, na trzecim roku będziemy mieli biusty”. Stwierdzenie to nie okazało się co prawda prorocze, ale w sposób trafny opisywało proporcje damsko – męskie wśród studiujących filologię polską na Akademii Pomorskiej w Słupsku. Podobnie zresztą jest na innych kierunkach... Mężczyźni są w mniejszości. Ale niech przemówią liczby. Według danych GUS-u z 30.11.2006 r. na studiach

stacjonarnych kilka miesięcy temu na AP studiowało 4179 osób, spośród których 2896 miało w indeksie zapisane imię żeńskie. Na studiach zaocznych proporcje były jeszcze bardziej miażdżące: z 2687 uczących się aż 1951 stanowiły studentki.

Z okazji Dnia Kobiet może warto zastanowić się, czy to znak czasu, że na uczelni zdominowanej przez kierunki pedagogiczne i humanistyczne większością są panie? Chyba coś w tym jest, że za emblemat ponowoczesności – a więc epoki, w której żyjemy – uważana jest właśnie kobieta.

Męskiej części studentów ten stan rzeczy oczywiście nie przeszkadza. Narzekają koleżanki – wiedzą jednak, że sytuacja raczej się nie zmieni. Wszystko wskazuje bowiem na to, że w szkołach czy gabinetach pielęgniarstwa ciągle dominować będą głosy żeńskie. Porównując z polityką – gdzie w większości wciąż są jeszcze mężczyźni – wypada się raczej cieszyć.

Wszystkim Pracownikom z okazji Dnia Kobiet życzymy tego, co dla Nich najlepsze!

**Mateusz Włodarski
student IV roku filologii polskiej AP**

Dzień kobiet czy era kobiet?

Z założycielką Koła Partii Kobiet w Słupsku rozmawia Magdalena Łagun

– Dlaczego postanowiła pani zaangażować się w działalność polityczną? Co skłoniło panią do podjęcia walki o lepszą Polskę?

– Chcę zmiany w naszym kraju. Widzę otaczającą mnie biedę. Przykro mi, że są kobiety, które na nikogo nie mogą liczyć, które nie mają siły i możliwości walczyć o poprawę warunków bytowych. Moje życie jest udane, szczęśliwe. Być może dlatego mam w sobie dużo siły i energii na walkę o lepsze i łatwiejsze życie dla innych. Bardzo wspiera mnie mój mąż, który pierwszy dowiedział się o podjętej akcji i jest jej wielkim zwolennikiem.

– Jakie działania podejmie Koło w Słupsku?

– Przede wszystkim jesteśmy w trakcie nawiązywania współpracy z organizacjami, które od dawna zajmują się niesieniem pomocy innym. Poprzez ulotki postaramy się dotrzeć do możliwie największej ilości kobiet, które mogą pomóc i tych, które tej pomocy potrzebują. Planujemy również przeprowadzenie akcji uświadamiającej, na początku w szkołach. Chcemy, by Polacy wiedzieli, gdzie mogą szukać pomocy i jakie prawa im dziś przysługują.

– Co kobiety wniosą do sejmu, jeżeli Partia Kobiet przejdzie w wyborach?

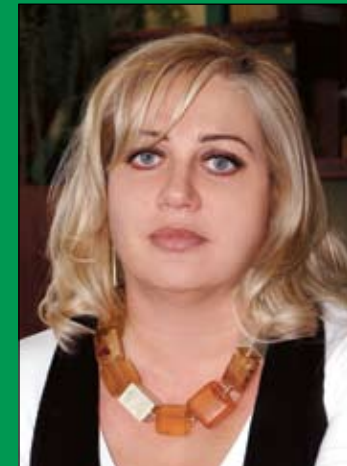
– Nowe, świeże spojrzenie na realne problemy Polskich rodzin. I prawdziwą chęć do walki o lepszą Polskę, dla naszych dzieci i wnuków.

– Co charakteryzuje współczesne kobiety? Bardzo różnimy się od naszych babć?

– Bardzo! Dziś 60 – letnie kobiety, czyli współczesne babcie, są aktywne, pewne siebie, świadome. Młode Polki są otwarte na świat, chcą dla siebie lepszego życia i potrafią o nie walczyć. Coraz mniej w nas, kobietach, bierności – czujemy, że my również możemy skutecznie działać.

– Z jakimi problemami borykają się dzisiejsze kobiety? I czy jest wyjście z dylematu: praca czy dziecko?

– Dla wielu kobiet ich problemy dotyczą przede wszystkim spraw finansowych. Średnio zarabiamy o 1/5 mniej niż mężczyźni – wykonując tę samą pracę. Młode matki mają ogromny problem ze znalezieniem pracy. Zasiłki na dzieci to nie pieniądze ale jałmużna, która ledwo starczy na paczkę



12 lutego 2007 roku formalnie zarejestrowana została Partia Kobiet, powstała ze społecznego ruchu Polska Jest Kobietą. Jej założycielką jest Manuela Gretkowska – „Polka, matka, katoliczka i skandalistka”. Obecnie w całym kraju (również za granicą) tworzone są Koła Partii Kobiet. Jej członkowie będą działać na rzecz poprawy życia rodzin, przede wszystkim w swojej okolicy. (do partii należeć mogą zarówno kobiety, jak mężczyźni). Celem Partii jest zmiana na lepsze życia kobiet, dzieci i rodzin w naszym kraju. W Słupsku od niedawna działa koło, założone przez panią Irenę Ratomską.

kontakt:
slupsk@polskajestkobieta.org

pieluch. To są problemy, które przecież można rozwiązać! Wystarczy wziąć przykład z krajów Skandynawskich, gdzie państwo pomaga rodzinom w wychowaniu dzieci, wspiera je finansowo. Wyjściem z dylematu: praca czy dziecko byłoby na przykład umożliwienie elastycznego czasu pracy i możliwość wykonania części pracy w domu. Bez realnej pomocy i wsparcia ze strony państwa coraz mniej młodych kobiet będzie decydowało się na urodzenie dziecka – nie z braku chęci, ale z braku pieniędzy na jego wychowanie.

– Czy potrzebny jest nam Dzień Kobiet?

– Chyba nie. To święto bardziej kojarzy mi się z pijaństwem mężczyzn, niż z prawdziwym świętem kobiet. Bo Dzień Kobiet powinien być codziennie, nie raz w roku. I nie myślę tu o kwiatach czy upominkach. Ale o zwykłym „dziękuję” za naszą pracę w domu.

– Nadeszła już era kobiet?

– Nadchodzi. Na szczęście.

– Dziękuję za rozmowę. ■

Więcej informacji na:
www.polskajestkobieta.org



al. Sienkiewicza 1/2
76-200 Słupsk
tel./fax 0 59 842 98 20
e-mail: fotech1@wp.pl

www.reklama.slupsk.pl
www.fotografia.slupsk.pl

AGENCJA REKLAMOWO-WYDAWNICZA

Wykonujemy:

ALBUMY, PLAKATY, STANDY REKLAMOWE
WIDOKÓWKI, FOLDERY, ULOTKI, KALENDARZE
WIZYTÓWKI, PAPIERY LISTOWE
WYDRUKI CYFROWE
ZDJĘCIA PLENEROWE I STUDYJNE

Posiadamy:

BOGATE ARCHIWUM ZDJĘĆ SŁUPSKA I INNYCH MIAST,
OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH, OŚRODKÓW WZASOWYCH,
ZDJĘCIA LOTNICZE WIELU MIEJSCOWOŚCI

SUPEROFERTA

PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY WIZYTÓWKI DRUKIEM CYFROWYM
W KAŻDYM NAKŁADZIE



**ZAKŁAD FRYZJERSKI
KRYSTYNA**
tel. 0 510 166 309

modne strzyżenie
modelowanie
koloryzacja
balayage
pasemka
szeroka gama ondulacji
odżywianie, zabiegi
pielęgnacyjne włosów
fryzury okolicznościowe
(śluby, studniówki)

Słupsk, os. Niepodległości, ul. Herbsta 20

**GABINET KOSMETYCZNY
ANIA**
tel. 0 509 473 310

manicure
pedicure
henna
makijaże
przedłużanie paznokci
metodą akrylowo-żelową
zabiegi parafinowe
oczyszczanie twarzy
zabiegi odżywcze na twarz
złuszczenie naskórka
depilacje woskiem
masaż twarzy



Niedziela, 25 lutego. Niespełna pół godziny przed kolejnym występem na słupskiej scenie w Filharmonii Sinfonia Baltica do garderoby wchodzi umówieni wcześniej na wywiad artyści, których poczucie humoru zna chyba każdy. Uśmiechnięci, zrelaksowani, z chęcią odśladają kulisy swojego kabareciarstwa i osobowości, wykraczające poza ogólnie znany, wizerunek sceniczny.

Występujecie już od sześciu lat, czy nadal odczuwacie stres przed wyjściem na scenę?

Michał: Za każdym razem mam tremę i jest stres. Oczywiście po dwóch, trzech krokach on przechodzi, ale jest zawsze. I myślę, że powinien być.

Marcin: Natomiast ja nigdy nie miałem stresu i do tej pory nie mam. Wychodzę i tworzę na scenie dowolne kreacje.

Co skłoniło was do założenia kabaretu?

Marcin: Zamiłowanie do kabareciarstwa. Zawsze byliśmy zwolennikami sceny kabaretowej. Jestem fanem kabaretu „Potem”, niektóre ich skecze znałem na pamięć. W pewnym momencie postanowiliśmy sami spróbować, zaryzykowaliśmy i udało się... chyba (śmiej).
Zdobyliście wiele nagród. Która dała Wam największą satysfakcję?

Marcin: Zawsze nagroda publiczności. Z niej zawsze jesteśmy najbardziej dumni. Otrzymujemy po występach wiele dowodów sympatii. To jest naprawdę niesamowicie miłe.

Jakie kabarety, skecze czy komedie lubicie najbardziej? Są satyrycy, którymi się inspirujecie?

Marcin: Naśladowanie jest błędem, nie rozwija. Każdy kabaret chce wypracować własne poczucie humoru i zdobyć swoją publiczność. My stawiamy na nowe pomysły. Z polskich kabaretów lubię na przykład „Mumio”, „Kabaret moralnego niepokoju” i ich skecz „Ławeczka”, kabaret „Jurki”, „Ciach”, Grzegorza Halamę. Wszyscy się lubimy i doceniamy. Z filmów uwielbiam „Dzień Świra” i „Foresta Gumpa”.

Michał: Moją ulubioną komedią jest „Dzień Świstaka”, a z satyryków lubię na przykład Jima Carrey'a i Charliego Chaplina. Generalnie wolę oglądać komedie, niż inne gatunki filmowe.

A macie jakiś ulubiony skecz z własnego repertuaru?

Michał: Moim ulubionym jest „Czerwony kapturek”.

Jeżeli nas coś śmieszy, pokazujemy to

– Rozmowa z artystami kabaretu „Ani Mru Mru”



Jeden z najpopularniejszych kabaretów w Polsce. Krótkie skecze przyniosły mu sławę. Tworzą go: Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek. Laureaci licznych nagród na festiwalach kabaretowych. W kwietniu 2006 roku ukazała się pierwsza oficjalna płyta DVD Ani Mru Mru, która już po kilku tygodniach od premiery uzyskała status Płyty Multiplatynowej. W Słupsku wystąpili po raz drugi i jak obiecują, nie ostatni. Unikają humoru politycznego, a także szufladkowania. W jednym z wywiadów na wstępie zaznaczyli: „Pomysł pisał dla nas Chuck Norris, nie jesteście braćmi, a nazwa „Ani Mru Mru” pochodzi ze słownika.” O kabarecie mniej i bardziej poważnie Marcin i Michał Wójcik opowiadają w wywiadzie Edycie Paszko.

Marcin: A mój o oświadczytach. A mogę uzasadnić? Jest to skecz, w którym cały czas siedzę na krześle, pale papierosy i piję piwo (śmiej).

Michał: I jeszcze wcinasz chipsy (śmiej). Oboje też bardzo lubimy scenkę „Król i wieśniak”.

Czy macie jakiegoś krytyka, z którego zdaniem szczególnie liczy się zanim skecz wejdzie na scenę?

Michał: Pierwszą weryfikacją jest nasze poczucie humoru. Jeżeli nas coś śmieszy, to pokazujemy to.

Kto pisze dialogi do waszych scenek?

Marcin: Ja je piszę, ale wstydzę się tego (śmiej). Odpowiadam za wersję pisaną, a Michał za tą wizualną, za to, co się dzieje na scenie. Natomiast grając skecz na próbach, pracujemy nad nim w trójkę, każdy ma swoje uwagi.

Czy staracie się zmieniać swoje skecze?

Marcin: Bardzo rzadko wycinamy coś z naszych scenek, a w zasadzie w 99-ciu procentach przypadków dodajemy coś do nich.

Michał: Ja sobie nie przypominam żebyśmy grali jakiś skecz, którego telewizja by nie pocięła.

Po ostatnich wybrzykach, gdzie na wizji ucięto 30 procent występu, już mamy na to wpływ i zaznaczone w umowie, aby nie ciąć naszych skeczy. Uważamy, że to nie elegancko i niegrzecznie.

Czy nie obawiacie się, że przez sukces medialny, przesył telewizyjny stracie popularność publiczności?

Marcin: Dopóki widownia przychodzi nas oglądać, mamy otwarte umysły, będziemy tworzyć nowe rzeczy i utrzymywać poziom, który sobie sami wyznaczyliśmy, to myślę, że nie. Trudno być cały czas na topie, bo publiczność jest bardzo wymagająca i wystarczy, że się na rok odpuści. Świat telewizji i świat kabaretu to dwa różne życia. Nigdy telewizja nie przekaże klimatu występu w teatrze, na żywo. Zawsze jest lepiej przyjść na dwie godziny i wejść całym sobą w atmosferę przedstawienia kabaretowego, niż oglądać pojedyncze skecze w internecie czy telewizji.

Michał: Poza tym na scenie mamy wpływ na to, co robimy.

Marcin: Dopóki ludzie będą chcieli przychodzić na żywo, to rozgłos medialny tylko nam pomaga. Prawda jest taka, że jeśli do jakiegoś

miasta przyjeżdża znany kabaret, to miejsca w teatrze są wykupione miesiąc wcześniej. Jeżeli natomiast przyjechałby np. „Kabaret młodych panów”, który jest bardzo śmieszny i na scenie nie odstaje niczym od nas, ale nie jest promowany w telewizji, to niestety sam plakat nic tu nie poradzi i mało ludzi przyjdzie ich obejrzeć. Kabaret bez telewizji istnieje, tylko, że się nie sprzedaje.

Czy tworząc nowy skecz patrzycie na niego pod kątem jakiejś określonej grupy publiczności, której chcielibyście się podobać?

Marcin: Czas pokazał, że z lublińskiej publiczności studenckiej, z której my się wywodzimy, nagle zrobiło się tak, że na nasze występy przychodzą wszyscy, babacie, które mają 70 lat, a czasami zdarzają się 4-letnie dziewczynki. Tworząc skecze nie możemy myśleć o tym czy to dotrze do kogoś. Robimy rzeczy, które nam przypadają do gustu, są na naszym poziomie. Niektórzy to chwycą, a niektórzy nie.

Zapadł wam w pamięć jakiś wyjątkowo udany występ bądź jakaś gafa?

Marcin: Bardzo dużo tego jest. Za mało pamięci na to wszystko. Cały czas się zdarzają jakieś wpadki i na

co drugim występie dzieje się coś śmiesznego. Czasami są to zauważalne rzeczy, a niekiedy, aż za bardzo zauważalne. (śmiej) Robimy sobie nawzajem dowcipy. Ostatnio grając w jakiejś miejscowości, gdzie mieliśmy przedstawić „Chińską restaurację”, zrobiliśmy z kolegami taki żart Michałowi, że miszkę, którą wnosili na scenę wysmarowali śledziami.

Michał: Był moment, że ja podchodzę i wsadzam głowę w tą miszkę. (śmiej) To było niezapomniane, ugotowali mnie z tymi śledziami. Tak się śmiałem, że nie mogłem dalej grać.

Na scenie zdarza Wam się spontanicznie coś zmienić, improwizować? Czy raczej wszystko jest przemyślane?

Marcin: Wszystko jest ułożone, ale jest też duża doza improwizacji, możemy sobie na nią pozwolić. Na pewno nie jest tak, że się spuszczaemy ze smyczy na scenie i zaczynamy wariować, bo jak ktoś kiedyś mądrze powiedział, najlepsza improwizacja to taka, która jest przygotowana. Nie wsadzamy się jednak w jakiś rami typy studiowanie kroków, gestów. Jeśli ktoś wpadnie na jakiś głupi pomysł i chce to zrobić na scenie, to może to zrealizować. Mamy takie motto: „Jeśli nie wolno, a bardzo się chce – to można”.

Kolejny raz jesteście na słupskiej scenie. Miło się tutaj wraca?

Marcin: Nam się strasznie fajnie gra w Słupsku, dlatego, bo my po prostu lubimy małe sale. Niewielka scena, bliski kontakt z publicznością. Pierwszorzędnie.

Michał: Występ tutaj przed chwilą jest takim przykładem zabawnej sytuacji, a propos 4-letniego dziecka, które siedziało chyba w 2 rzędzie i nas oglądało. Na sam koniec skeczu, kiedy pan od oświetlenia zrobił nam klimacik i zgasił światło, było słychać tylko taki cieniutki głosik: „Mamo, dlaczego tak się zrobiło ciemno?” Naprawdę nas to rozbawiło.

Czyli niedługo znowu możemy liczyć na Wasz występ w Słupsku?

Marcin: To nie jest tak, że my planujemy występy. Współpracujemy z agencjami, które organizują te koncerty i to od nich zależy z jaką częstotliwością zawitamy do danego miasta, ale na pewno w okresie wakacyjnym pojawimy się tutaj.

Dziękujecie bardzo za rozmowę i życząc udanego występu.

Dziękujemy również i zapraszamy.

Edyta Paszko

Repertuar kulturalny – marzec 2002

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica

XII Konfrontacje Sztuki Kobiecej

08, godz. 19 – Gala Straussowska z udziałem solistów Teatru Muzycznego w Łodzi

11, godz. 18 – Polski Teatr Tańca – WIECZÓR BALETOWY w dwóch częściach: „Wo-man w pomidorach” i „Związki rzeczowe”

16, godz. 19 – Claudia Zorbas (Węgrzy) z orkiestrą

17, godz. 19 – Beata Kossowska z zespołem

19, godz. 19 – Małgorzata Rożniatowska w monodramie „UWAGA – ZŁE PSY”

Ponadto w programie filharmonii:

08, godz. 19 – Gala Straussowska z udziałem solistów Teatru Muzycznego w Łodzi

29, godz. 20 – Kabaret Łowcy. B

Rezerwacja
– tel. (0-59) 842 38 39

Teatr Nowy

17, godz. 19.13 – „Sceny miłosne...”, Mała Scena

18, godz. 15 i 19.13 – „Skrzypek na dachu”, Duża Scena

23, godz. 19.13 – „Szalone nożyczki”, premiera, Duża Scena

24, godz. 19.13 – „Szalone nożyczki”, Duża Scena

25, godz. 19.13 – „Szalone nożyczki”, Duża Scena

28, godz. 19.13 – „Szalone nożyczki”, Duża Scena

28, godz. 10 – „Baśń w poszukiwaniu teatru”, Mała Scena

30, godz. 19.13 – „Szalone nożyczki”, Duża Scena

31, godz. 19.13 – „Szalone nożyczki”, Duża Scena

31, godz. 19.13 – „Niebezpieczne zabawy”, Mała Scena

Rezerwacja
– tel. (059) 846 70 06, 846 70 13

Kino Studyjne "REJS" MCK

07-11, godz. 18 – „Maria Antonina”, reż. Sofia Coppola

09, godz. 20.30, 10-11, godz. 16 – „Eragon”, reż. Stefen Fangmeier

14-18, godz. 18 – „Pachnidło”, reż. Tom Tykwer

16-18, godz. 16 – „Po rozum do mrówek”, reż. John A. Dais (polska wersja językowa)

21-24, godz. 18 – „Etiuda&Anima” – Przegląd Etiud i Animacji studenckich Nagrodzonych na Festiwalu w Krakowie

21-24, godz. 20.25, godz. 18 – „Królowa”, reż. Stephen Frears

28-1.IV, godz. 18 – „Życie na podłuchu”, reż. Florian H. von Donner-smarck

Rezerwacja
– tel. (059) 843 11 30, 843 54 34

Teatr Lalki "Tęcza"

08, godz. 9 i 11 – „Iwan – carski syn...”, Słupsk – teatr

10, godz. 11 – „Iwan – carski syn...”, Słupsk – teatr

11, godz. 15.30 – „Nieznosne słońiatko”, DK Rumia Janowo

13, godz. 10 – „Telerodzina”, Słupsk – teatr

14, godz. 8.30, 10 i 12 – „Nieznosne słońiatko”, Puck

15, godz. 10.30, 13 i 16 – „O dwóch takich...”, Stargard Szczeciński

16, godz. 8.15, 10, 12 – „Nieznosne słońiatko”, DK Wejherowo

17, godz. 11 – „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, Słupsk – teatr

21, godz. 10 – „Iwan – carski syn...”, Słupsk – teatr

22, godz. 10 – „Iwan – carski syn...”, Słupsk – teatr

23, godz. 10 – „Iwan – carski syn...”, Słupsk – teatr

24, godz. 17 – „Telerodzina” – obchody Dnia Aktora Lalkarza, Słupsk – teatr

27, godz. 10 – „Iwan – carski syn...”, Słupsk – teatr

31, godz. 11 – „Nieznosne słońiatko”, Słupsk – teatr

Rezerwacja
– tel. (0-59) 842 39 35

(Marsi)



spod kosza Dwa bieguny

Koszykarze ENERGI Czarnych Słupsk rozegrali kolejny przyzwoity mecz w ekstraklasie, ale punkty przypadły rywalom. Dodajmy po dogrywce słupszczanie ulegli Polpakowi w Grudziądzu. Na tablicy po 40 minutach wyświetlono remis 68:68, ale tak naprawdę było 68:69.

Gościom sędziowie zabrali jeden, ale jakże ważny punkt. Stało się to w drugiej kwarcie. Litewski rozgrywający Mantas Cesnauskis trafił z linii 6,25, ale tylko jeden z arbitrów wznosił do góry trzy palce (co oznaczało, że sygnalizował rzut za 3 punkty). Niestety, drugi z arbitrów Jakub Zamojski z Wrocławia pokazał, że był to rzut za 2. W rezultacie do protokołu dodano tylko 2 punkty. Jak pokazało „oko kamery” – niesprawiedliwie. – Po obejrzeniu zapisu meczu, tuż po jego zakończeniu, byliśmy pewni, że sędziowie popełnili błąd. Wyraźnie zobaczyliśmy, że Mantas odbił się przed linią w trakcie wykonywania rzutu – tłumaczył prezes Andrzej Twardowski – Złożyliśmy w tej sprawie protest do prezesa DBE.

Chór obrońców sędziów twierdzi, że nic to nie da. Kierownictwo ENERGI Czarnych uważa inaczej. Jest to na pewno precedens. – Dowody są na tyle mocne, że mecz powinien być powtórzony – tłumaczył prezes Czarnych – Wobec winnych należało by wyciągnąć konsekwencje.



Mantas Cesnauskis

Jak uczy jednak życie, w bieżącym sezonie sędziowie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Ba, dają sobie przyzwolenie na błędy i wypaczenia. Takie wnioski można wyciągnąć po przeczytaniu Oświadczenia Kolegium Sędziów Polskiego Związku Koszykówki. Cytujemy fragmenty:

„Podobnie jak w latach poprzednich, tak i teraz w okresie poprzedzającym główne rozstrzygnięcia w Dominet Bank Ekstraklasie obserwujemy narastającą presję wywieraną na sędziów. Mamy świadomość, że nieodłącznym składnikiem zażartej walki sportowej jest próba nacisku ze strony zainteresowanych stron także na sędziów. W dzisiejszym świecie jest to zjawisko normalne, towarzyszące wielkim wydarzeniom sportowym, zwłaszcza w okresie, gdy wchodzi ona w fazę finałną. Popęlamy błędy tak, jak popełniają je trenerzy i zawodnicy: koszykówka jest grą trudną także dla sędziów. Dokonujemy oceny i samooceny. Staramy się być lepsi. Nie zgodzimy się jednak na obciążanie nas winą przez przegranych”.

Poza boiskiem na szczęście są ludzie obiektywni, którzy potrafią oceniać i wyciągać wnioski. Jeśli sędziów obciąża wina za przegraną (a tak było w Grudziądzu), to powinni ponieść karę. Nie mogą się skrywać za żalostne listy. To był tytułowy jeden z biegunów, ten ujemny.

Na drugim, wyraźnie dodatnim znalazło się dwóch słupskich Litwinów: Mantas Cesnauskis i Ewaldas Jocy. Ten pierwszy wykorzystuje



sędzia Jakub Zamojski

swoją szansę dublera, przeżywającego kryzys (?) formy Miah Davisa. Mantas dyryguje zespołem, rzuca i znakomicie współpracuje ze swoim przyjacielem Ewaldasem. Ten zaś potwierdza walory świętego obrońcy. Jest znakomitym spoiwem kamandy Igora Griszczuka. Jeśli tak będzie grał w kolejnych spotkaniach, to ma prawie pewny kontrakt na kolejny sezon.

Wojtek Płoński

P.S.

Protest Czarnych został odrzucony. Słupski klub rozważa dalsze kroki, celem dojścia do obiektywnej oceny.



Ewaldas Jocy

Powrót Lecha



Zawodowa koszykówka powraca do Poznania. Skończyła się wiosną 1999 roku. Tak się składa, że ostatni wielki mecz w hali „Arena” poznaniacy rozgrali z Czarnymi Słupsk. – Pamiętam to spotkanie doskonale, bowiem na trybunach zasiadło ponad cztery i pół tysiąca widzów – wspomina trener Mirosław Lisztwan, który prowadził słupskich pierwszoligowców. – W Poznaniu zawsze były wielkie, koszykarskie tradycje i dobrze, że jest szansa na ich powrót. Każda nowa siła w ekstraklasie jest mile widziana i pożądana – dodał.

Kierownictwo I-ligowego Klubu Koszykówki Politechniki Poznań obwieściło w regionalnej telewizji, że wchodzi nowy sponsor. Działacze podpisali trzyletnią umowę z nowym dobrodziejem. Prezes poznańskiego klubu Adam Lejwoda. Jak mówią wtajemniczeni, tą firmą jest podpoznańska spółka giełdowa PBG S.A., gdzie prezesem zarządu jest Jerzy Wiśniewski. Do tej pory Wiśniewski był głównym sponsorem piłkarzy wicelidera drugiej ligi - Zawiszy Bydgoszcz.

Pierwsza rata od nowego sponsora już wpłynęła na konto poznańskiego klubu. – Dzięki temu spokojnie ukończymy sezon – chwali się prezes Politech-

niki Adam Lejwoda. W Poznaniu zrodziły się dwie koncepcje powrotu do ekstraklasy. Pierwsza jest w miarę spokojna i opiera się na menedżer zespołu, były koszykarz Lecha Bartłomiej Tomaszewski. – Przede wszystkim trzeba w Poznaniu odbudować fundamenty pod istnienie drużyny na miarę ekstraklasy – opowiada.

Jest też opcja bardziej rewolucyjna. Wykupienie „dzikiej karty” już za kilka miesięcy i start w ekstraklasie już w najbliższym, nowym sezonie. Dowiedzieliśmy się, że od ponad miesiąca Politechnikę wspiera Kompania Piwowarska. To lider branży piwowskiej w kraju. Spodziewane wejście „Lecha” (tak ma się nazywać zespół) do ekstrak-



klasy ma zamieszkać w czołówce. Nowy sponsor miałby gwarantować budżet porównywalny z Prokodem Sopot! Czy jest to realne? – Zgadza się z opiniami trener Wojciech Krajewski (na zdjęciu). – Nie było pieniędzy, były kłopoty. Teraz pojawiają się pieniądze i znów kłopot. Tyle, że przyjemniejszy – dodał szkoleniowiec, który u schyłku lat osiemdziesiątych prowadził zespół Lecha w Lidze Mistrzów.

JR

Fot. Jerzy Raube

Dwa Plebiscyty w jednej gazecie i jedynym radiu



Wybermy złotą trójkę i najlepszego z najlepszych.

Liczą się tylko Państwa głosy. Zapraszamy do wspólnej zabawy i razem z Radiem Koszalin Słupsk ogłaszamy aż 2 plebiscyty:

Wyberamy najlepszego koszykarza w historii koszykarskiej drużyny Czarnych

Czas „poszperać” w pamięci, sięgnąć do starych zapisów, wspomnień aby wybrać zawodnika, którego uznamy za najlepszego w historii. Nie będziemy Wam nikogo narzucać, wybierzcie go sami, wskażcie tych na których później będziemy głosować. Na zgłoszenia czekamy do 31 marca br. Nie czekajcie, wypełnijcie kupon i prześlijcie lub dostarczcie go osobiście do naszej redakcji. Propozycje będziemy przyjmować również drogą elektroniczną. Szczegóły na naszej stronie www.zblizenia.pl Wpisując nazwisko nie zapomnijcie podać własnego. Wśród uczestników plebiscytu wylosujemy 5 osób, które uhonorujemy podarkami.

Wyberamy najlepszą czyli złotą trójkę Zespołu ENERGA Czarni sezonu 2006-2007

Zasady udziału w zabawie są bardzo proste. Wystarczy wypełnić kupon i wskazać trzech zawodników, których uznacie za najlepszych w drużynie. Pierwszy z nich otrzyma trzy, drugi – dwa a trzeci jeden punkt. Od 26.02 trwa głosowanie na naszej stronie internetowej (www.zblizenia.pl). O wynikach rywalizacji regularnie informowani będziecie na naszych łamach i antenie lokalnego programu miejskiego, gdzie o koszykówce co najmniej dwa razy w tygodniu mówi się o godzinie 7,45, i środy w sportowym kwadransie o 22,45. Głosujemy do ostatniego meczu w sezonie. Uroczyste zakończenie plebiscytu planujemy na tradycyjnym spotkaniu kibiców z zawodnikami po zakończeniu rozgrywek. Nie marnujemy czasu! Czas na zabawę!

Imprezie patronuje Biuro Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w Słupsku. Trzeci zespół ubiegłego sezonu Dominet Bank Ekstraklasy ENERGA Czarni Słupsk jest ambasadorem, nie tylko sportu, w całym kraju. Koszykarska ekipa z logo miasta na koszulkach sławi nasz region i przysparza zaszczytów jego mieszkańcom.



www.slupsk.pl

KUPON KONKURSOWY

Imię

Nazwisko

Adres

(Dane do wiadomości redakcji)

Najlepszy z najlepszych

Złota trójka sezonu 06-07

- 1.....
- 2.....
- 3.....





LOGAN MCV



Nowy Logan MCV

Zapraszamy na premierę 9-11 marca 2007



DACIA
groupe Renault

Nowy Logan MCV już od 34 150 zł

Wielofunkcyjne, ekonomiczne kombi

Dostępny w wersji 5-lub 7-miejscowej
 Do 2350 litrów przestrzeni bagażowej
 Gwarancja na 3 lata lub 100 000 km
 Oszczędne silniki Renault, w tym ekonomiczny 1.5 dCi, 5,3 l ON/100 km
 Przyjdź i wygraj nowego Logana MCV.
 Wykorzystaj okazję i zapoznaj się na miejscu z gamą samochodów Renault. To jedna rodzina.





OPALIŃSKI Sp. z o.o.
 ul. Słupska 5, 76-251 Bolesławice
 tel. 0 59 841 53 32, 841 53 47 fax. 0 59 841 51 61
 e-mail: andrzej.opalinski.opalinski@dealer.renault.com.pl

www.dacia.pl

Podana cena dotyczy wersji Access. Stan na dzień 02.03.2007 r. Na zdjęciu model w wersji Laureate z wyposażeniem opcjonalnym. W zależności od wersji i wariantu, zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,3 do 8 l/100 km, emisja CO₂: od 140 do 189 g/km.

"ROLMASZ"

Słupsk, ul. Grunwaldzka 1, tel. 0 59 843 95 03, 843 72 74

NAWOZY MINERALNE
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
RSM
WAPNO NAWOZOWE
PALIWA I OLEJE (tel. 601 651 683)
SKUP ZBÓŻ
USŁUGI TRANSPORTOWE



STACJE BENZYNOWE

przy ulicach Poznańskiej 12 i Kaszubskiej 42 w Słupsku